

# Wyprawa w znane – nieznane

[\(Fotoreportaż z wycieczki – kliknij\)](#)

14 maja br. uczestniczki projektu WIELKIE KUSZENIE wybrały się na



wycieczkę  
rowerową,  
aby zobaczyć  
studnię  
artezyjską



i Rezerwat Biała Góra. W ogromnym stopniu przeważała płeć piękna, ponieważ w wypadzie uczestniczyło tylko dwóch mężczyzn, nasz przewodnik – pan Bogusław Binkiewicz i pan Jarosław Walczak z klubu „Bicykloman Kozłów”. Było nas 13, w tym czworo opiekunów.

Kiedy wyruszyliśmy sprzed szkoły w Kozłowie, było już wiadomo, że zastanie nas deszcz, a może nawet burza, jednak nie przstraszyło to takich podróżników jak my. Szybko wzięliśmy się do pedałowania. Początkowo jechaliśmy drogą, lecz pod koniec podróży asfaltem, skręciliśmy w polny szlak. Jechaliśmy przez pola i piaski. Wkrótce przed nami pojawiła się stara chlewnia wypełniona drzewami i krzewami. Pan Binkiewicz wyjaśnił nam, co to jest i opowiedział krótką historię na jej temat. Niebawem znów ruszyliśmy w drogę, tym razem prosto do celu – na Staszyn, aby zobaczyć, jak wygląda studnia artezyjska. Niestety, nie była ona taka, jak ją sobie wyobrażaliśmy. Po zmianie wizerunku można by niewątpliwie uczynić z niej atrakcję turystyczną, ale na razie wygląda tak jak na zdjęciu powyżej.

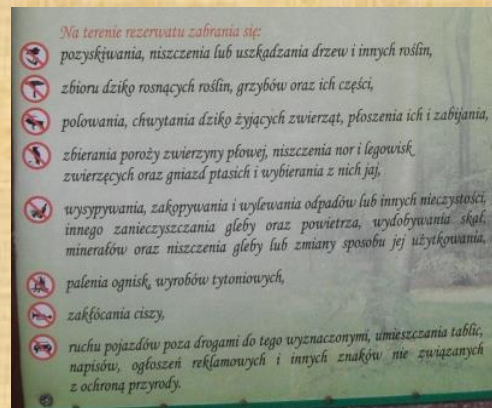


Następnym punktem naszej wycieczki był rezerwat Biała Góra. Droga była kręta i górzysta, ale jakże można było się poddać? Nawet ostatni byli pierwszymi. 😊 Wchodząc



na Białą Górę, trzeba przestrzegać regulaminu. W rezerwacie występują rzadko spotykane rośliny, którymi są zainteresowani badacze botanicy. Dowodem było nasze spotkanie z botanikiem, który przyjechał z Poznania, z Uniwersytetu Poznańskiego, aby zobaczyć i sfotografować kwitnącego kosańca wąskolistnego.

Poznaliśmy wiele unikalnych roślin i nie tylko. Oprócz roślin występują tam owady będące pod ochroną. Mieliśmy szczęście widzieć modraszka (na zdjęciu), który najwyraźniej bardzo lubi pozować do zdjęć. Wycieczka zakończyła się ogniskiem.



Dzięki przewodnikowi, panu Binkiewiczowi, poznaliśmy piękno zakątków naszej okolicy, który trzeba chronić, aby przetrwał do następnych pokoleń.



Ilona Osuch